

Odpowiedzialność za szkodę na zdrowiu pracownika socjalnego

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: środa, 22, sierpień 2012 00:00

Bernadeta Skóbel

Odłony: 3457

Niepoinformowanie o ryzyku zawodowym, co doprowadziło do zarażenia pracownika prątkami gruźlicy i naraziło go na cierpienia związane z zagrożeniem zdrowia oraz na niekorzystne przeżycia psychiczne, rodzi odpowiedzialność pracodawcy na zasadzie art. 445 k.c. Tak orzekł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 grudnia 2010 r. I PK 95/10.

Spawa dotyczyła pracownika socjalnego zatrudnionego w MOPS od 1990 – 2008 r. W latach 2002 i 2004 powódka była zapoznawana z kartą ryzyka zawodowego na zajmowanym stanowisku oraz z metodami zapobiegania ryzyku. Nie otrzymała informacji o zapobieganiu zarażeniu chorobami zakaźnymi oraz postępowaniu w przypadku zetknięcia się z czynnikami chorobotwórczymi. W latach 2004-2005 stwierdzono zachorowania na gruźlicę oraz zarażenie prątkami gruźlicy u rodzin wielokrotnie odwiedzanych przez powódkę.

We wrześniu 2005 r. zdiagnozowano u powódki zarażenie prątkami gruźlicy, niestanowiące choroby, ale grożące ryzykiem jej wystąpienia. Powódka domagała się od pozwanego MOPS kwoty 49 tys. zł tytułem zadośćuczynienia za rozstrój zdrowia – zarażenie prątkami gruźlicy wskutek niezachowania bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Sąd rejonowy i okręgowy uznały roszczenia powódki za bezzasadne. Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego i wrócił sprawę do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy wskazał, że odpowiedzialność za stworzenie (akceptowanie) warunków pracy, które doprowadziły powódkę do zarażenia prątkami gruźlicy i naraziły ją na cierpienia związane z zagrożeniem zdrowia oraz na niekorzystne przeżycia psychiczne, kształtowałyby się na zasadzie odpowiedzialności nie z tytułu czynu niedozwolonego, lecz miałyby charakter kontraktowy. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę także, że zachorowanie powódki w 2005 r. z pewnością stanowiło realny uszczerbek na zdrowiu.

Późniejsze diagnozowania i w efekcie ich kilkakrotnego powtórzenia diagnoza ostateczna - zarażenie prątkami gruźlicy, czyli nosicielstwo choroby zakaźnej - stanowiło i stanowi psychiczne obciążenia pracownika, co jest oznaką dysfunkcji organizmu. Dysfunkcja ta łączy się nie tylko z koniecznością okresowej kontroli płuc, ale także jest na tyle istotna, że ogranicza zakres prac, które może podejmować powódka i wreszcie wymusza wyższy poziom dbałości o zdrowie tak, by zminimalizować ryzyko zachorowania.

Źródło: www.sn.pl